

Sygn. akt II AKa 253/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Jarosław Papis SO del. Paweł Urbaniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r.

sprawy

wnioskodawcy **B. P.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt II Ko 30/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika za oczywiście bezzasadną.

II AKa 253/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dn. 10 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku na podstawie art. 552 §4 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz B. P. kwotę 44 049 zł odszkodowania i 100 000 zł zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie II K 106/95 Sądu Okręgowego w Płocku, z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku. Dalej idące żądania wnioskodawcy, oddalił w pkt II orzeczenia. Wnioskodawca bowiem za pośrednictwem swojego pełnomocnika domagał się odszkodowania w kwocie 126 691 zł i 500 000 zł zadośćuczynienia za krzywdę, związaną z tymczasowym aresztowaniem w okresie od 7 stycznia 1998 r. do 22 stycznia 1999 r.

W apelacji od tego wyroku, dotyczącej rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku ponad kwoty przyznane, pełnomocnik wnioskodawcy podniosła zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1) art. 7 w zw. z art. 92 kpk oraz art. 410 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, skutkującej przyjęciem, że:

a) stan zdrowia wnioskodawcy nie pogorszył się w wyniku zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, zaś pierwsze zachorowanie miało miejsce dopiero w 2005 r., co jest niezgodne z treścią przeprowadzonych w sprawie dowodów,

b) wnioskodawca nie udowodnił, że posiadał maszyny rolnicze, których musiał się wyzbyć w wyniku tymczasowego aresztowania, jak również faktu poniesienia szkody w związku z ich sprzedażą poniżej wartości rynkowej,

c) tymczasowe aresztowanie było słuszne i na każdym etapie jego stosowania było zgodne z przepisami rozdziału 28 kpk, podczas gdy nie było podstaw do stosowania tego środka,

2) art. 322 kpc w zw. z art. 558 kpk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której zostały spełnione przesłanki do jego zastosowania, bowiem:

a) ściśle udowodnienie wysokości szkody powstałej w związku ze sprzedażą maszyn rolniczych poniżej ich wartości rynkowej nie było możliwe,

b) ściśle udowodnienie wysokości szkody powstałej z tytułu wydatków na leki i leczenie, związanej z pogorszeniem się stanu zdrowia wnioskodawcy, wynikłym z tymczasowego aresztowania nie było możliwe bowiem od zwolnienia z zakładu karnego upłynęło ponad 16 lat.

Ponadto pełnomocnik w części dotyczącej oddalenia przez sąd wniosku o zadośćuczynienie podniosła zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 445 §1 i 2 kc w zw. z art. 552 §4 kpk poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i w konsekwencji zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej, nieadekwatnej do doznanej krzywdy.

Każdy z przytoczonych wyżej skrótowo zarzutów odwoławczych został w części wstępnej apelacji uzasadniony przez przytoczenie okoliczności, które mają – według skarżącej – wskazywać na ich zasadność.

Pełnomocnik wnosila w konkluzji o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie wniosku o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 400 000 zł (dodatkowo) tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 82 491,50 zł (także dodatkowo) tytułem odszkodowania (22 746,51 zł kosztów lekarstw, plus 9 245 zł kosztów leczenia, plus 50 500 zł szkody związanej z koniecznością wyzbycia się maszyn). Pełnomocnik wnosila nadto o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

Jako ewentualny skarżąca złożyła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja pełnomocnika jest bezzasadna, w dodatku w stopniu oczywistym.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I instancji napisał, że postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Płocku z dn. 7 stycznia 1998 r. w sprawie II K 106/95 wnioskodawca został słusznie tymczasowo aresztowany, albowiem zgromadzony na ówczesnym etapie postępowania materiał dowodowy w wysokim stopniu uprawdopodobniał, że dopuścił się popełnienia zarzucanych mu przestępstw, a tym samym zaistniała ogólna przesłanka procesowa tymczasowego aresztowania, określona w art. 249 §1 kpk. Ponadto sąd I instancji stwierdził, że sąd orzekający w przedmiocie zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego realizował swój ustawowy obowiązek, a sięgnięcie po tego rodzaju środek było prawnie dopuszczalne, ponieważ konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, której nie można było zrealizować innymi środkami, przeważała w tym wypadku nad zasadą wolności indywidualnej, zawartą w art. 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Innymi słowy –

tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy B. P. nastąpiło w zgodzie z przepisami rozdziału 28 kpk i było ze wszech miar uzasadnione na każdym etapie jego stosowania, także dowodowo.

W dalszej części motywów wyroku sąd I instancji uznał jednak, powołując się m.in. na uchwałę Sądu Najwyższego z 15 września 1999 r. (I KZP 27/99), że osobie tymczasowo aresztowanej przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie i zadośćuczynienie, wynikłe z wykonania tymczasowego aresztowania, jeżeli niesłuszność stosowania tego środka pozostaje niewątpliwa, a niewątpliwość ta oceniana jest z uwzględnieniem ewentualnej obrazy przepisów wspomnianego rozdziału 28 kpk i dolegliwości, której aresztowany nie powinien był ponieść w świetle, w szczególności, prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy. Biorąc pod uwagę fakt, że odpowiedzialność Skarbu Państwa oparta jest w takim wypadku na zasadzie ryzyka, oceny niesłuszności tymczasowego aresztowania wnioskodawcy sąd I instancji dokonał z punktu widzenia końcowego – uniewinniającego – rozstrzygnięcia w sprawie.

Stanowisko Sądu Okręgowego w Płocku, oparte na obowiązujących i ogólnie akceptowanych zasadach, nie uwzględnia jednak wyjątków. Bo przecież nawet na gruncie prawa cywilnego odpowiedzialność oparta na regule ryzyka, doznaje określonych ograniczeń. Podobnie też odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec tymczasowo aresztowanych w postępowaniu karnym, którzy następnie zostali uniewinnieni, nie jest pełna. Takie wypadki przewidział Sąd Najwyższy w powołanej wcześniej uchwale, na którą sąd I instancji wprawdzie się powoływał, ale najwyraźniej nie zanalizował jej do końca. Tymczasem Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że w wypadku, gdy oskarżony ukrywał się lub uporczywie nie stawiał się na wezwania, nie można przyjąć niewątpliwej niesłuszności tymczasowego aresztowania, gdyż wówczas nie wchodzi w grę obraza przepisów rozdziału 28 kpk. Jest to bowiem sytuacja, gdy organ państwa (sąd), w sposób jedynie skuteczny, przez zastosowanie tymczasowego aresztowania realizował swój ustawowy obowiązek (art. 2 kpk), a oskarżony (podejrzany) o popełnienie przestępstwa, będąc do tego zobowiązany (art. 75 §1 kpk) nie stawiał się na wezwania. Kolizja dwóch dóbr (skutecznego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i wolności oskarżonego) rozstrzygnięta została przez ustawodawcę właśnie w unormowaniu art. 259 §4 kpk (uzasadnienie uchwały SN z 15 września 1999 r.).

Od reguł sformułowanych w tej uchwale, Sąd Najwyższy nigdy nie odszedł. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka nie oznacza więc, że wniosek uniewinnionego o odszkodowanie w każdej sytuacji zasługuje na uwzględnienie, bez względu na powody, dla których wnioskodawca został w czasie postępowania tymczasowo aresztowany i dla których środek ten był przez określony czas utrzymywany. Akurat w wypadku B. P. sąd I instancji ustalił, że zastosowanie tymczasowego aresztowania było słuszne i do czasu rezygnacji z tego środka, podstawy do jego stosowania nigdy nie odpadły. Chybione są argumenty apelacji pełnomocnika, który kwestionuje tę ocenę. Po pierwsze dlatego, że wyrok Sądu Apelacyjnego w W. (w sprawie (...)) zapadł ponad rok po uchyleniu wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania i nie był wyrokiem uniewinniającym z braku dowodów obciążających, po drugie zaś wyrok ETPC w Strasburgu z 12 lutego 2008 r. (a nie 12 maja 2008 r., jak pisze pełnomocnik) stwierdzał jedynie brak spełnienia przez polskie sądy warunku bezzwłoczności w rozpoznaniu wniosku o uchyleniu tymczasowego aresztowania. Nie dotyczył natomiast kwestii słuszności lub niesłuszności stosowania w sprawie izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny w Łodzi ustaleń zaskarżonego wyroku, poświęconych podstawom zastosowania i utrzymywania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania oraz wskazanie na wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego reguły odpowiedzialności Skarbu Państwa, nie mogą jednak prowadzić do odwrócenia kierunku wywiezionej przez pełnomocnika apelacji. Przyjąć więc należy, że zasada odpowiedzialności Skarbu Państwa została w tej sprawie przesądzona. Apelacja pełnomocnika jest jednak oczywiście bezzasadna, gdyż wszelkie należności od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy B. P. zostały przez sąd I instancji prawidłowo określone.

Odrzucić trzeba zarzut apelacji, jakoby sąd I instancji z obrazą przepisów prawa procesowego przyjął, że stan zdrowia wnioskodawcy nie pogorszył się ani w okresie tymczasowego aresztowania, ani przez kilka następnych lat. Sąd powołał się przecież na opinię biegłego E. P., z której wynika, że pobyt wnioskodawcy w zakładzie karnym nie pozostawał w związku przyczynowym ze schorzeniami, jakie u niego później wystąpiły. Bo nie w tym rzecz, że wkrótce po odzyskaniu wolności wnioskodawca był konsultowany neurologicznie, czy w ogóle chorował. Musi być wykazany związek między

pogorszeniem stanu zdrowia, a pobytem w izolacji. Takiego związku pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazała. Nie przedstawiła nawet dokumentacji lekarskiej z lat 1999-2005, która wskazywałaby na wystąpienie wówczas u wnioskodawcy schorzenia i konieczność ponoszenia wydatków na leczenie. Biegła F.z konieczności odniosła swoją opinię do tych schorzeń, które pojawiły się u wnioskodawcy po 2005 r., bo przecież nie mogła wypowiadać się co do schorzeń, których wystąpienia nie wykazano. W sprawach, które toczą się na podstawie przepisów rozdziału 58 kpk, ciężar udowodnienia faktów spoczywa wszak na stronie, która wywodzi z nich określone skutki prawne.

Sąd I instancji ustalił, że na skutek pozbawienia wnioskodawcy wolności, pojawiła się u niego reakcja przygnębienia uwarunkowana ówczesną sytuacją. Nie jest to jednak żaden asynchron w ustaleniach sądu, jak widzi to pełnomocnik. Nie chodzi tu bowiem o pojawienie się trwałych skutków na zdrowiu, wymagających zastosowania leczenia i ponoszenia kosztów lecz o negatywne reakcje związane z faktem pozbawienia wolności, oderwania od rodziny i pracy. Ten negatywny skutek sąd I instancji uwzględnił przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Nawiasem mówiąc, pełnomocnik pomija, że wnioskodawca podczas badania na Oddziale Sądowo-Psychiatrycznym Szpitala (...) w Ł. prezentował postawę agrawacji objawów dotyczących sfery emocjonalno-motywacyjnej i agrawacji niesprawności psychicznej. Potwierdza to opinia R. W.. Pełnomocnik pomija nadto istotne fragmenty z opinii biegłych E. K. i A. T., które nie mogły sformułować jednoznacznych wniosków końcowych dotyczących wpływu izolacji na zdrowie psychiczne wnioskodawcy, właśnie z uwagi na postawę wnioskodawcy w trakcie badań – przerwał w nich swój udział. Biegłe nie sformułowały w każdym razie wniosku o trwałej zmianie osobowości u wnioskodawcy na skutek tymczasowego aresztowania, ani o powstaniu u niego zespołu stresu pourazowego. Ustaleń sądu I instancji dotyczących tych kwestii, a więc wpływu tymczasowego aresztowania na zdrowie psychiczne wnioskodawcy, pełnomocnik nie zdołała skutecznie zakwestionować.

Nie bardzo wiadomo też, jaki jest cel wywodów pełnomocnika zmierzających do wykazania, że wnioskodawca przed osadzeniem w zakładzie karnym przebył zawał mięśnia sercowego. Wnioskodawca miał przecież zapewnioną w miejscu izolacji niezbędną i wystarczającą opiekę lekarską. Opinia wspomnianej wcześniej biegłej E. P. stwierdza wprawdzie, że nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie faktu wystąpienia w 1997 r. u wnioskodawcy zawału serca, jednakże nawet jeżeli taki fakt miał miejsce, to nie doszło do istotnego uszkodzenia lewej komory serca. Przeprowadzone w 2008 r. badanie echa serca nie ujawniło w ogóle zaburzeń typowych dla przebycia zawału. A zatem, pobyt i sposób leczenia w zakładzie karnym nie wpłynęły na pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawcy, co sąd I instancji prawidłowo stwierdził. Nie wiązały się też ze zwiększeniem dolegliwości pobytu w izolacji.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik wiele miejsca poświęca wykazaniu nietrafności rozstrzygnięcia sądu I instancji o oddalenie żądania zasądzenia odszkodowania w związku z koniecznością sprzedaży maszyn rolniczych poniżej ich wartości rynkowej. Całość tych wywodów jest nietrafna. Wrócić należy do raz już sformułowanej tezy, a mianowicie, że ciężar udowodnienia faktów spoczywa w takim wypadku na wnioskodawcy i jego pełnomocniku. Pełnomocnik powinna więc wykazać, że wnioskodawca miał maszyny, że zaszła konieczność ich sprzedaży wobec trudnej sytuacji materialnej bliskich wnioskodawcy, a wreszcie, że sprzedaż ta nastąpiła za cenę niższą niż wartość rynkowa tych maszyn. Nawet jeżeli uznać, że wnioskodawca dysponował podstawowym sprzętem do prowadzenia gospodarstwa rolnego, który jednakowoż nie został ujawniony i objęty zabezpieczeniem dla potrzeb prowadzonego postępowania karnego, to i tak brak dowodowego wsparcia dla tezy pełnomocnika, że sprzęt ten został sprzedany w okresie izolacji wnioskodawcy i poniżej swojej wartości. Nie zostały przedstawione umowy sprzedaży lub przynajmniej zeznania nabywców, którzy przyznaliby, że kupili maszyny za okazjną cenę. Nie sposób określić też jaki był stopień zużycia tych maszyn i czy cena kupna – zakładając że maszyny faktycznie zostały zbyte – rzeczywiście nie odpowiadała ich wartości. Zamiast tego pełnomocnik przedstawia w uzasadnieniu apelacji przekonanie, że w sytuacji przymusowej sprzedaje się składniki majątkowe poniżej ich wartości. Nie jest to argument, na jakim można oprzeć orzeczenie reformatoryjne.

Zarzut naruszenia przez sąd I instancji przepisów art. 322 kpc i 558 kpk podniesiony w pkt 2 apelacji pełnomocnika jest błędny. Potrzeba oszacowania wielkości szkody, przy braku możliwości ścisłego jej wyliczenia, może zachodzić tylko wtedy, gdy szkoda faktycznie miała miejsce. Jak jednak słusznie wykazał sąd I instancji, szkoda związana ze

sprzedażą maszyn rolniczych i wydatkami na leczenie w ogóle nie została wykazana. Nie można więc w ogóle mówić o konieczności jej szacowania.

Co zaś się tyczy wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia to stwierdzić należy, że rozmiar cierpień psychicznych i moralnych wnioskodawcy, związanych z pobytem w zakładzie penitencjarnym, został w zaskarżonym wyroku należycie zrekompensowany. Wysokość zadośćuczynienia określana jest przez sąd w sposób uznaniowy i oceniający szereg różnych okoliczności mających wpływ na ustalenie skutków tymczasowego aresztowania. Dopiero bowiem te kompleksowo ujęte skutki stanowią o takim ukształtowaniu wysokości zadośćuczynienia, by nie miało ono jedynie symbolicznego charakteru, a dawało wyraz doznanej krzywdzie. Jednocześnie też wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna, aby nie uchybić jego funkcji kompensacyjnej, przy uwzględnieniu standardów przeciętnego poziomu życia w kraju. Wszystkie uwagi, które poczynił sąd merytoryczny na temat dolegliwości dla wnioskodawcy, związanych z pozbawieniem go wolności, są słuszne i nie ma potrzeby ponownego ich przywoływania. Należyne zadośćuczynienie nie może swoim zakresem obejmować wyrównania krzywd innych osób niż bezpośrednio poszkodowany tymczasowym aresztowaniem, na przykład krzywd, jakie dotknęły żonę wnioskodawcy, o czym pisze pełnomocnik w uzasadnieniu apelacji. W kontekście zarzutów tej skargi apelacyjnej i argumentów w niej podniesionych, odwołujących się do przykładów innych orzeczeń w przedmiocie zasądzanych kwot zadośćuczynienia podnieść należy, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy zawsze od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjny obraz co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia wysokością sum zasądzanych w innych sprawach, choćby o podobnych stanach faktycznych, nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania (wyrok SN z 29.V.2008 r. w sprawie II CSK 78/08, Lex Omega 420389).

Z tych powodów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wywiedzionej w tej sprawie apelacji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącej, dotyczącego zasądzenia na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego. Dochodzącemu odszkodowania lub zadośćuczynienia nie przysługuje bowiem zwrot wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika, nawet jeżeli jego roszczenia uwzględniono (wyrok SA w Łodzi z 11.VII.2013 r. w sprawie II AKa 113/13).

ms